



Sygn. akt I PK 156/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)  
SSN Romualda Spyt  
SSA Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. P.  
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "C."  
o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 lutego 2015 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł.  
z dnia 28 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 października 2013 r. zasądził od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” na rzecz powoda Z. P. kwotę 33.390 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu.

Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. Powód Z. P. został zatrudniony w pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” na stanowisku dyrektora Spółdzielni - Prezesa Zarządu na podstawie umowy na czas określony, a następnie od dnia 1 czerwca 2009 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W dniu 20 czerwca 2011 r. Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni podjęła uchwałę o odwołaniu powoda z funkcji Prezesa Zarządu w związku z utratą zaufania, jak i nieprawidłowego wykonywania funkcji Prezesa Zarządu. W tym czasie powód od dnia 30 maja 2011 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 28 października 2011 r. przyznał powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego do dnia 26 marca 2012 r. W dniu 23 lutego 2012 r. powód zgłosił pozwanej zamiar powrotu do pracy z uwagi na poprawę stanu zdrowia. Do wniosku dołączył zaświadczenie lekarskie potwierdzające jego zdolność do pracy od dnia 24 lutego 2012 r. Nadto zwrócił się o udzielenie urlopu wypoczynkowego w dniu 24 lutego 2012 r.

Od dnia 27 lutego 2012 r. powód ponownie był niezdolny do pracy z powodu innej choroby niż poprzednio i w związku z tym przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres 182 dni, tj. do dnia 26 sierpnia 2012 r. Początkowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował powoda i pozwanego, że pracownikowi nie przysługuje świadczenie rehabilitacyjne od dnia 24 lutego 2012 r. Nadto w odpowiedzi na pismo pracodawcy z dnia 21 marca 2012 r. organ rentowy stwierdził, że przeprowadzona kontrola dokumentacji medycznej potwierdziła prawidłowość wystawionych zaświadczeń o niezdolności do pracy.

Pracodawca za okres od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia 26 sierpnia 2012 r. wypłacił powodowi zasiłek chorobowy. W dniu 26 lipca 2012 r. powód za

pośrednictwem pracodawcy złożył ponownie wniosek o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 26 sierpnia 2012 r. Lekarz Orzecznik orzeczeniem z dnia 22 sierpnia 2012 r. stwierdził istnienie przesłanek do wypłaty świadczenia przez okres sześciu miesięcy od dnia wyczerpania okresu zasiłkowego. O wydanym orzeczeniu powód poinformował pracodawcę dostarczając także kopię tego orzeczenia.

W dniu 14 września 2012 r. pozwana Spółdzielnia została poinformowana przez pracownika organu rentowego o wadliwej realizacji na rzecz powoda zasiłku chorobowego za okres od dnia 27 lutego 2012 r., zamiast świadczenia rehabilitacyjnego. W dniu 17 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych skierował pismo do głównego lekarza orzecznika celem weryfikacji wadliwości orzeczenia lekarza orzecznika z dnia 22 sierpnia 2012 r., gdyż powód nie ma prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia 26 sierpnia 2012 r., a powinien w tym okresie otrzymywać świadczenie rehabilitacyjne. Następnie główny lekarz orzecznik złożył wniosek do naczelnego lekarza ZUS w W. o rozpatrzenie w trybie nadzoru orzeczenia z dnia 22 sierpnia 2012 r. W dniu 22 października 2012 r. powód został wezwany przez komisję lekarską ZUS. Na badanie nie stawił się. Kolejny termin został wyznaczony na dzień 13 listopada 2012 r., na który powód także się nie stawił. Do dnia terminu badania organ rentowy nie otrzymał zwrotnego poświadczenia odbioru wezwania na badanie. Zarówno powód, jak i pracodawca dowiadywali się o stan sprawy w organie rentowym. Zostali poinformowani o skierowaniu sprawy do rozpoznania w trybie nadzoru. Nadto pracodawca został poinformowany o tym, że powód dwukrotnie nie stawił się na wyznaczony termin badań.

W dniu 23 listopada 2012 r. żona powoda złożyła pismo do pozwanej Spółdzielni, że od dnia 23 listopada 2012 r. powód odzyskał zdolność do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, załączając zaświadczenie lekarskie. Jednocześnie powód złożył wniosek o udzielenie mu urlopu wypoczynkowego na dzień 23 listopada 2012 r. na załatwienie spraw rodzinnych, na co pracodawca nie wyraził zgody. Następnie pozwany pismem z dnia 23 listopada 2012 r. powiadomił organ rentowy, że powód od dnia 23 listopada 2012 r. jest zdolny do pracy, a w związku z brakiem decyzji o przyznaniu powodowi

świadczenia rehabilitacyjnego i jak i jego niestawiennictwem na badania przyjmuje okres nieobecności w pracy powoda od dnia 27 sierpnia 2012 r. do dnia 22 listopada 2012 r. za nieusprawiedliwiony.

Pozwany w dniu 23 listopada 2012 r. podjął decyzję o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Po stawieniu się powoda do pracy w dniu 26 listopada 2012 r. wręczono mu stosowne oświadczenie woli ze wskazaniem podstawy rozwiązania stosunku pracy z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Decyzją z dnia 20 lutego 2013 r. organ rentowy odmówił powodowi prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 12 marca 2012 r. do dnia 26 sierpnia 2012 r., prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 27 sierpnia 2012 r. do dnia 22 lutego 2013 r., prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 5 grudnia 2012 r. do nadal. Powód odwołał się od tej decyzji i obecnie toczy się w sprawie stosowne postępowanie odwoławcze.

Mając tak ustalone okoliczności faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne, gdyż rozwiązanie umowy o pracę z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy zostało dokonane z naruszeniem art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Przede wszystkim powód powiadomił pracodawcę w dniu 22 sierpnia 2012 r. o treści orzeczenia Lekarza Orzecznika. Stąd też miał prawo oczekiwać korzystnego rozpoznania jego wniosku. Przedmiotowej oceny nie zmienia uruchomienie trybu nadzoru nad orzecznictwem, stosownie do treści art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227). Powód co prawda nie stawiał się na badania, lecz w dacie otrzymania oświadczenia woli ani pracodawca, ani organ rentowy nie wiedzieli, czy powód otrzymał wezwanie na badanie. Sąd Rejonowy zauważył też, że w dacie rozwiązania z powodem umowy o pracę nie została wydana jeszcze decyzja odmawiająca prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za sporny okres, co dopiero nastąpiło w dniu 20 lutego 2013 r.

W konsekwencji nieobecność powoda w pracy od dnia 27 sierpnia 2012 r. do dnia 22 listopada 2012 r. była usprawiedliwiona. Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że zachowania powoda nie można utożsamiać z opuszczeniem miejsca pracy bez

usprawiedliwienia, co czyni zasadnym zasądzenie na jego rzecz odszkodowania na podstawie art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 58 k.p. w wysokości 11.130 zł.

Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżyła apelacją strona pozwana. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, trzecim, czwartym i piątym i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 150 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia Sądu Rejonowego, lecz nie podzielił zaprezentowanych rozważań prawnych. W związku z tym stwierdził, że w myśl art. 14 ust. 5 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emerytach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nadzór nad orzecznictwem obejmuje kontrolę prawidłowości stosowania zasad orzecznictwa. Z przepisu § 12 ust.1 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz.U. z 2004 r. Nr 273, poz. 2711) wynika, że nadzór nad wykonywaniem orzecznictwa przez lekarzy orzeczników i komisji lekarskich wykonuje Prezes Zakładu za pośrednictwem naczelnego Lekarza Zakładu. W tym celu właściwy oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyznacza termin badania, o którym zawiadamia zainteresowanego. W razie niestawiennictwa na badania bez usprawiedliwienia wyznacza się kolejny termin, o którym zawiadamia się tym razem za zwrotnym poświadczeniem odbioru i informuje o skutkach niestawiennictwa. Niezgłoszenie się na badanie w nowym terminie bez uzasadnionej przyczyny powoduje odstąpienie od dalszego postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy zauważył, że podstawą przyznania świadczenia rehabilitacyjnego jest decyzja organu rentowego. Domniemywać należy, że pracownik któremu przyznano świadczenie rehabilitacyjne jest niezdolny do pracy. Jednak orzeczenie lekarza orzecznika z dnia 22 sierpnia 2012 r. nie było ostateczne z uwagi na wszczęcie procedury dotyczącej jego weryfikacji w trybie nadzoru. Tej okoliczności Sąd Rejonowy przypisał drugorzędne znaczenie, a tymczasem były to zdarzenia istotne pod kątem oceny podstawy rozwiązania stosunku pracy. Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód będąc prawidłowo zawiadomiony nie stawił się w wyznaczonym dniu na badanie, jednocześnie nie usprawiedliwił swojej nieobecności. W takim razie nie można akceptować

twierdzenia o dalszym wywoływaniu skutków prawnych przez orzeczenie lekarza orzecznika z dnia 22 sierpnia 2012 r., a skoro tak to najpóźniej od dnia 13 listopada 2012 r. nieobecność powoda w pracy przestała być usprawiedliwiona. Stąd też decyzja pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy była usprawiedliwiona.

Sąd II instancji zwrócił uwagę, że powód nie miał podstaw do przypuszczeń o wydaniu na jego rzecz decyzji przyznającej mu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego. Dodatkowo zauważyć należy, że w celu weryfikacji zasadności orzeczenia z dnia 22 sierpnia 2012 r. dwukrotnie był wzywany do stawienia się przed Komisją Lekarską ZUS. Z twierdzeń powoda wynika wprost, że wiedział o terminie badania, a tym samym miał realną możliwość, jak i obowiązek do stawienia się przed komisją, albo też usprawiedliwiania swojej nieobecności, czego jednak nie uczynił.

Sąd Okręgowy wywiódł także, że zachowanie powoda pozostawało w sprzeczności z art. 8 k.p. Tego rodzaju klauzula generalna wskazuje na potrzebę oceny żądań stron stosunku pracy na podstawie kryteriów pozaprawnych. Nie ulega wątpliwości, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego może zachodzić także po stronie pracowników. Sąd Okręgowy wyraził dezaprobatę dla zachowania powoda, który wpierw korzystał z zasiłku chorobowego w pełnym wymiarze, a następnie świadczenia rehabilitacyjnego, zaś pod koniec upływu okresu trzymiesięcznego przedstawiał pracodawcy zaświadczenie lekarskie o odzyskaniu zdolności do pracy, wnosząc o udzielenie jednego dnia urlopu wypoczynkowego, aby dalej w kolejnym dniu roboczym przedstawić już zwolnienie lekarskie poświadczające kolejną niezdolność do pracy. Powód w ten sposób próbował udaremnić możliwość złożenia przez pracodawcę ewentualnego oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy. Było to działanie rozmyślne i jako takie nie powinno być akceptowane przez judykaturę.

Reasumując, Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy dokonał wadliwej wykładni prawa materialnego, a zatem zaskarżone orzeczenie podlega zmianie w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

Od orzeczenia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną złożył powód. W ramach podstawy opisanej w treści art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 18 ust. od 1 do 6 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 159) w związku z art. 14 ust. 2a i ust. 2d oraz ust. 4 i 5 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440) poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wszczęcie czynności nadzorczych nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy zwalnia organ rentowy z obowiązku niezwłocznego wydania decyzji w sprawie świadczenia rehabilitacyjnego w oparciu o badane w ramach nadzoru orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, od którego ubezpieczony nie wniósł sprzeciwu i w stosunku do którego Prezes ZUS nie zgłosił zarzutu wadliwości;

2) art. 14 ust. 4 i 5 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały przekazanie sprawy do rozpoznania komisji lekarskiej przez Prezesa ZUS w ramach sprawowanego nadzoru, a wszczęcie czynności nadzorczych spowodowało prawną obojętność orzeczenia wydanego wcześniej przez lekarza orzecznika;

3) § 3 ust. 4 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz.U. z 2004 r. Nr 273, poz. 2711 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię, iż niezgłoszenie się na badanie powoduje przewidziany w tym przepisie skutek w postaci odstąpienia od dalszego postępowania w sprawie i tym samym pozbawia skuteczności wcześniej wydane przez lekarza orzecznika orzeczenie;

4) art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez przyjęcie, że nieobecność w pracy powoda od dnia 27 sierpnia 2012 r. do dnia 22 listopada 2012 r. była nieusprawiedliwiona, a tym samym stanowiła ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych;

5) art. 8 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zachowanie powoda naruszało zasady współżycia społecznego.

Nadto w ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej skarżący wskazał na naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przywołanie w sprawie okoliczności faktycznych, które

nie stanowiły przedmiotu ustaleń dokonanych przez Sąd z jednoczesnym odstępniem od wskazania dowodów, na podstawie których zostały one ustalone.

Mając powyższe na uwadze powód domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Stwierdzenie to nie oznacza jednak zasadności wszystkich zarzutów w niej podniesionych. Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania albo gdy zarzut taki okaże się niezasadny.

W sprawie nie można podzielić punktu widzenia skarżącego odnośnie naruszenia przepisów postępowania, albowiem przytoczone argumenty nie są kompatybilne z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego odnośnie tej podstawy skargi kasacyjnej. Brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim zarzut ten nie został prawidłowo skonstruowany, skoro zarzuca jedynie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., (odnoszącego się do postępowania przed sądem pierwszej instancji) bez powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c. Niezależnie od tego, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wyjątkowo wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być - w świetle art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. (obecnie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) - uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, Lex nr 182956; 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2002 nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, Lex nr 200973; 24 sierpnia 2009 r., I PK



32/09, Lex nr 548916; 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex nr 558286). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada w pełni wymaganiom stawianym przez art. 328 § 2 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej.

Nie jest zasadny zarzut obrazy art. 382 k.p.c., zgodnie z którym sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przedstawiona reguła nie obliuguje Sądu odwoławczego do każdorazowego ponowienia postępowania dowodowego w przypadku ingerencji w treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Rektyfikacja tego stanowiska znalazła odzwierciedlenie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124, zgodnie z którą sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania odwoławczego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym powołanie się na tą podstawę może być usprawiedliwione tylko wyjątkowo, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146; 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., II PK 12/13, Lex nr 1388595). Godzi się zauważyć, że Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne, zaś podstawa zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji znajdowała swe źródło w ocenie prawnej zdarzenia, o czym szerszej w dalszej części uzasadnienia. Nie można tracić z pola widzenia, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98,

Lex nr 50665; 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, Lex nr 52600; 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, Lex nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, Lex nr 520044). W przedmiotowej sprawie skarżący łączy *de facto* zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. z treścią art. 328 § 2 k.p.c., co jak wyżej wskazano nie może odnieść zamierzonego skutku.

Skoro podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona, dalsze rozpoznanie skargi należy zawęzić do oceny zasadności naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego. W tym wypadku także nie wszystkie zarzuty okazały się zasadne. I tak nie ma w sprawie przesłanek do skutecznego sformułowania zarzutu naruszenia art. 18 od ust. 1 do ust. 6 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 159, dalej jako ustawa zasiłkowa) w związku z art. 14 ust. 2a i ust. 2d oraz ust. 4 i 5 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440, dalej jako ustawa emerytalna). Zakres przedmiotowego postępowania nie obejmował swym zakresem weryfikacji przesłanek do uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego, a podjęte przez organ rentowy czynności procesowe zmierzające do kontroli orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 22 sierpnia 2012 r. zostały uruchomione zgodnie z prawem.

Punktem wyjścia do wyjaśnienia tej części zarzutów jest stwierdzenie, że orzeczenie lekarza orzecznika może zostać poddane kontroli. Ma ona miejsce w razie złożenia sprzeciwu przez osobę zainteresowaną do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w terminie i na zasadach przewidzianych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 18 ust. 4 ustawy zasiłkowej w związku z art. 14 ust. 2a ustawy emerytalnej). Natomiast Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może zgłosić zarzut wadliwości orzeczenia i przekazać sprawę do rozpatrzenia komisji lekarskiej (art. 18 ust. 5 ustawy zasiłkowej w związku z art. 14 ust. 2d ustawy emerytalnej). Odesłanie do ustawy emerytalnej ma też takie znaczenie, że do kompetencji Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy także nadzór nad wykonywaniem orzecznictwa w zakresie niezdolności do pracy. Wykonywanie czynności nadzorczych przez

Prezesa Zakładu, jako podmiotu sprawującego zwierzchni nadzór nad prawidłowością i jednolitością stosowania zasad orzecznictwa lekarskiego, nie jest wyłączone także po wydaniu i uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 190/13, Legalis nr 1092831). Tym bardziej takie uprawnienie może być realizowane przed wydaniem decyzji w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Zatem Prezes Zakładu może przekazać do rozpoznania przez komisję lekarską każdą sprawę, jeżeli stwierdzi, że orzeczenie lekarza orzecznika, albo komisji lekarskiej jest niezgodne ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa o niezdolności do pracy (por. art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy emerytalnej). W ramach tego nadzoru istnieje możliwość za pośrednictwem naczelnego lekarza zakładu albo głównego lekarza zakładu (*vide* § 12 i 13 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy Dz.U. z 2004 r. Nr 273, poz. 2711 ze zm.) dokonania kontroli orzeczenia lekarza orzecznika pod względem merytorycznym i formalnym.

Możliwość usunięcia wadliwości orzeczenia lekarskiego z uwagi na niezgodność ze stanem faktycznym lub zasadami orzecznictwa w sprawie objętej skargą kasacyjną, przy jednoczesnej dwukrotnej nieobecności powoda na terminie wyznaczonych w tym celu badań, wywołała problem dopuszczalności rozwiązania stosunku pracy przez pozwanego bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W ten sposób zasadnicza oś sporu koncentruje się na tle wykładni prawa materialnego, a mianowicie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Przywołany przepis stanowi, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Jak wiadomo k.p. nie określa wprost sytuacji, które ustawa traktuje za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, pozostawiając orzecznictwu wypracowanie kryteriów oceny zachowania pracownika pod tym kątem. W judykaturze Sądu Najwyższego jednoznacznie podkreśla się, że rozwiązanie stosunku pracy w tym trybie powinno mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach, a to z uwagi na nadzwyczajny tryb rozwiązania umowy. Przede wszystkim powinno być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie

(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 listopada 2012 r., I PK 117/12, Lex nr 1308036; 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNP 1998 nr 9, poz. 269; 21 września 2005 r., II PK 305/04, Lex nr 155985). Wskazać także należy, że zwrot „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków” odnosi się zarówno do kwalifikowanej winy, jak i do istotnego zagrożenia lub uszczerbku interesów pracodawcy spowodowanego tym naruszeniem. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 188/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 818, w razie rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., ocena rodzaju i stopnia winy pracownika powinna być dokonana w stosunku do naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jak i z uwzględnieniem zagrożenia lub naruszenia interesów pracodawcy. W wyroku z 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, Lex nr 533035, Sąd Najwyższy wskazał, że w pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Rażący charakter przewinienia przejawia się zaś w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Jak wskazał Sąd Najwyższy, rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi.

W analizowanym sporze nie można dostrzec przesłanek uzasadniających rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, co też uzasadnia wskazany w skardze zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. dotyczący braku możliwości przypisania powodowi zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Porządkując zgłoszone argumenty trzeba podkreślić, iż

niestawiennictwo powoda na wyznaczone w dniu 13 listopada 2012 r. badanie lekarskie nie może prowadzić do prostej konstatacji, że od tego dnia jego nieobecność w pracy jest nieusprawiedliwiona. Oceny tej nie zmienia fakt nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na przedmiotowe badanie. W stanie faktycznym sprawy trzeba pamiętać, że powód od dnia 27 lutego 2012 r. był nieprzerwanie niezdolny do pracy. Niezdolność do pracy oznacza brak możliwości wykonywania pracy zarobkowej, niezależnie od uzyskania prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego), czy też oczekiwania na realizację tego prawa przez organ rentowy. Zmiana podstawy faktycznej orzeczenia lekarza orzecznika w drodze postępowania nadzorczego stanowiłaby podstawę do wydania negatywnej oceny w przedmiocie świadczenia rehabilitacyjnego. Tego rodzaju sytuacja aktualizowałaby po stronie pracodawcy uprawnienie do oceny wystąpienia przesłanek uregulowanych w treści art. 53 § 1 k.p. Z drugiej strony, zmiana orzeczenia lekarza orzecznika nie przekształca automatycznie nieobecności pracownika w nieobecność nieusprawiedliwioną. Uruchomienie przez organ rentowy postępowania w trybie nadzoru wywołuje jedynie skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych i może skutkować pozbawieniem prawa do pobieranego dotychczas świadczenia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można stawiać znaku równości pomiędzy niestawiennictwem na komisję lekarską ZUS z zawinionym niewykonaniem przez pracownika zgodnego z prawem polecenia poddania się kontrolnym badaniom lekarskim. W tym ostatnim przypadku judykatura (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., I PK 642/99, OSNP 2001 nr 20, poz. 619) dopuszcza możliwość rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, jako następstwo naruszenia obowiązku wykonania polecenia dotyczącego pracy (art. 100 i art. 211 pkt 5 k.p.). Analogicznego przepisu względem niestawiennictwa na badania kontrolne wyznaczone przez komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kodeksie pracy brak, co wyklucza automatyczne przyjęcie nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Jest to o tyle naturalne, że dyspozycja stawiennictwa na badania w tym ostatnim przypadku nie została wydana przez pracodawcę.

W sprawie sytuacja jest na tyle specyficzna, że organ rentowy nie wydał do czasu rozwiązania stosunku pracy stosownej decyzji, która - jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - decyduje o prawie (lub nie) do świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Podkreślenia wymaga moment złożenia wniosku o świadczenie rehabilitacyjne (lipiec 2012 r.), który do dnia rozwiązania stosunku pracy nie został rozpoznany. Miarodajne w tym względzie pozostanie spostrzeżenie, że pracodawca nie kierował do powoda żadnych uwag dotyczących sposobu i terminu usprawiedliwiania przez niego nieobecności w związku z niestawiennictwem na wyznaczone badanie dotyczące weryfikacji orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 22 sierpnia 2012 r. Reakcja pracodawcy miała miejsce tylko raz, gdy podjął decyzję o zwolnieniu dyscyplinarnym. Nastąpiło to w momencie, gdy powód przedstawił orzeczenie o odzyskaniu zdolności do pracy i wyraził gotowość jej wykonywania.

Mając powyższe na uwadze, powodowi nie można przypisać winy umyślnej albo rażącego niedbalstwa, które stanowi istotny warunek podmiotowy rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Podkreślić także należy, że pracodawca dysponował informacjami o przebiegu postępowania w organie rentowym, a powód po uzyskaniu orzeczenia w dniu 22 sierpnia 2012 r. niezwłocznie o tym fakcie powiadomił pracodawcę. Powołane okoliczności wizualizują przyczyny nieobecności pracownika w pracy, wskazując równocześnie na brak podstaw do zwolnienia dyscyplinarnego z pracy, zwłaszcza że nie wiązało się z istotnym uszczerbkiem dla interesu pracodawcy (obowiązki powoda wykonywała inna osoba).

Pozostaje jeszcze rozważyć zasadność odwołania się przez Sąd Okręgowy do zasad współzycia społecznego, które w jego ocenie uniemożliwiają uwzględnienie powództwa. Generalnie uwagi Sądu Okręgowego odnośnie zakresu i celu klauzul generalnych w prawie pracy należy zaaprobować. W realiach niniejszej sprawy działanie powoda miało uniemożliwić weryfikację orzeczenia lekarza orzecznika. Skoro przepisy prawa przewidują autonomiczną sankcję na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, to brak podstaw do wiązania tego faktu z oceną zachowania pracownika w stosunku do pracodawcy, co może dopiero uzasadniać odwoływanie się do zasad współzycia społecznego.

Zakwalifikowanie zachowania powoda, jako „działania według utartego schematu” suponuje niegodziwość w płaszczyźnie związanej z korzystaniem ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tak kategoryczne stwierdzenie, odwołujące się do zasad doświadczenia życiowego, a tym samym nie wymagające postępowania dowodowego, pomija następujące okoliczności. Powstałe wątpliwości co do zasadności udzielonego zwolnienia lekarskiego od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia 23 marca 2012 r. zostały zweryfikowane na korzyść powoda w wyniku postępowania kontrolnego. Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował pracodawcę pismem z dnia 20 kwietnia 2012 r. o prawidłowym wystawieniu powodowi zaświadczeń o niezdolności do pracy. W późniejszym okresie pozwany nie podejmował czynności zmierzających do kontroli zasadności udzielonych pracownikowi zwolnień lekarskich. W końcu w sprawie postępowanie w przedmiocie świadczenia rehabilitacyjnego, uruchomione wnioskiem z lipca 2012 r., nie zostało rozstrzygnięte do czasu podjęcia decyzji przez pracodawcę w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę. Suma powyższych uwag uzasadnia wskazane w skardze kasacyjnej naruszenie art. 8 k.p.

Oczywiście należy mieć także na uwadze, że Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń stanął na stanowisku, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadkach szczególnie uzasadnionych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, Lex nr 376124; 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, Lex nr 529757 oraz 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, Lex nr 725005).

Z drugiej strony odwoływanie się do treści art. 8 k.p. skutkuje osłabieniem zasady pewności prawa. Z tego względu postuluje się aby konstrukcja nadużycia prawa była dopuszczalna wyjątkowo, mając jednocześnie silne uzasadnienie merytoryczne w skonkretyzowanych regułach. Z tego wynika, że konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego ze względu na czynienie z niego użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego nie odnosi się do jakiegokolwiek nadużycia prawa, lecz do nadużycia konkretnego prawa podmiotowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 kwietnia 2014 r., II PK 184/13, Lex nr 1477441; 20

listopada 1996 r., I PKN 14/96, OSNAPiUS 1997 nr 12, poz. 218 i 20 lipca 2000 r., I PKN 740/99, OSNAPiUS 2002 nr 3, poz. 72). Z tego względu nie jest zabiegiem prawidłowym określenie działania powoda, jako działania „według utartego schematu”, które suponuje jedynie zachowania negatywne, lecz ich nie odnosi do konkretnych zasad współżycia społecznego w sferze obowiązków pracowniczych.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).